

# ZBUKU, Wolność (ft. Grizzlee)

Konsekwentnie  
Z.B.U.K.U  
O!

byłem niegrzecznym dzieciakiem  
psy mi wjeżdżały na chatę  
choć to we mnie wciąż siedzi  
po latach zacząłem rozkminiac jak facet

za swoje rachunki płacę  
choć mam nieszablonowa pracę  
i paru się poodwracało  
odkąd każdego dnia już nie witam kacem  
raczej, bracie  
bo swoje szanse wytargam za uszy  
siosytro, siostro  
jak w siebie nie wierzysz się musisz nauczyć  
bo mam tutaj ludzi co jeżdżą na wózkach  
z uśmiechem na buzi, choć nie mogą ustać  
w oczach ich płoną iskierki  
Adrian i Rafał wysyłam wam dzięki

dzięki tobie  
ze mogę z rapem się budzić co rano  
dobrze, czy gorzej  
to zawsze muzyka potrafi ukoić te złe myśli na noc

dziś gadam z mama na luzie o wszystkim  
dzisiaj dpulam zawistnych  
pragnę już tylko być biski dla bliskich

babcia wznosiła modlitwy  
żeby jej wnuczek nie skończył jak kuzyn  
ostatnio na moim koncercie płakała  
jak tłum podniósł ręce do góry  
bo limit to chmury  
wiec lecę w świat który  
pompuje tą wenę mi w żyły jak w rury  
i gadaj co chcesz, rap daje mi wolność

ta noc choć nieprzespana  
będzie śnic się wciąż  
nie przegapimy żadnej z chwil  
więc choć zbudujemy z marzeń dom  
tam słońce będzie świecić wciąż  
ta noc choć nieprzespana  
będzie śnic się wciąż  
nie przegapimy żadnej z chwil  
więc choć zbudujemy z marzeń dom  
tam słońce będzie świecić wciąż

nikt nie odbierze twej wolności  
chyba że bardzo chcesz  
oddając ją sam  
jedyna rzecz obok miłość  
którą powinien pielęgnować w sobie każdy z nas

od łebka latałem z tematem  
zarzuty wziąłem na klatę  
koleżka od którego brałem  
po latach pół miasta tu sprzedał na papier  
menago bije się z rakiem  
łaki mi życzą go w necie  
babci już wycieli pierś

więc mama się bada, bo martwię się przecież  
bo chuja wiecie jak anonimowo ciśnięcie po wszystkim  
aż nadejdzie moment  
gdy to, nie daj boże, się trafi twym bliskim  
walczyście o liczby, jak jebane hieny i sepy o truchło  
ja tylko chce by prababcie jak będzie zabierał bezboleśnie Bóg wziął

już się nie martwię o jutro, nie  
wiem co mi życie przyniesie  
jak wydam to solo na wiosnę  
to znowu ruszymy z tą trasą na jesień  
znowu rok więcej na wrzesień  
mam własne logo na dresie  
moi ziomale są ze mną szczęśliwi  
bo dziel się pasją jak lecę

nie żałuję podjętych decyzji  
wiem, wiem  
bo prawdziwą wolności daje tylko bit mi  
ej, ej  
i ułoży mi si eto wszystko po myśli  
wiesz, wiesz - karma wraca zapamiętaj  
chcesz, to ciśnij!

ta noc choć nieprzespana  
będzie śnić się wciąż  
nie przegapimy żadnej z chwil  
więc choć zbudujemy z marzeń dom  
tam słońce będzie świecić wciąż  
ta noc choć nieprzespana  
będzie śnić się wciąż  
nie przegapimy żadnej z chwil  
więc choć zbudujemy z marzeń dom  
tam słońce będzie świecić wciąż

nikt nie odbierze twej wolności  
chyba że bardzo chcesz  
oddając ją sam  
jedyna rzecz obok miłość  
którą powinien pielęgnować w sobie każdy z nas